CZĘŚĆ XXIV. № 57. ROK 12. (1841).

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA.

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze infarmacyjném; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe-*Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn *Półroczna*, 28 rub. ass.

PIĄTEK, $\frac{1}{13}$ SIERPNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg $\frac{\text{31 Lipca.}}{\text{12 Sierpnia.}}$

Stolica tutejsza uszczęśliwiona została w d. 28 Lipca przybyciem WIELKIEJ XIĘŻNEJ JMCI MARYI PAWŁOWNY. J. C. WYSOKOŚĆ zabawi w Petersburgu przez 29, 30 i 31 Lipca, dla obejrzenia zakładów i osobliwości miasta.

— Przez roskazy dzienne CESARSKIE z dnia 21 Lipca mianowani: dowodzący pieszym pułkiem Suzdalskim, Jenerał-major *Maximowicz 1*, dowodzącym dywizyją odwodową oddzielnego korpusu Kaukazskiego — podpułkownik *Maximowicz* dowodzcą brygady odwodowej 19 dywizyi pieszej—podpułkownik *Łaszkiewicz* dowodzcą brygady odwodowej 20 dyw. pieszej — podpułkownik *Gorbunow* dowodzcą półbrygady odwodowej bataljonów linijowych Kaukazskich i Gruzyjskich.

— Naczelnik Spaso-Eleuzarowskiego monasteru w Pskowie, Rektor tamecznego Seminarium, Archimandryta *Melchisedech* Ukazem CESARSKIM z d. 21 Czerwca mianowany Biskupem Ekaterynburskim, Wikarym eparchii Permskiej.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) *3 Lipca.* Z ogłoszeniem iż N. CESARZ nie odmieniając obowiązującej dotąd, d. 25 Marca 1832 r. potwierdzonej ustawy o przesiedlaniu jednodworców Zachodnich gubernij do gubernij Saratowskiej, Orenburskiej i Obwodu Kaukaskiego, d. 2 Czerw. b. r. roskazał: 1) na gruntach w Ekaterynosławskiej gybernii przeznaczonych do przesiedlania Małorossyjskich kozaków, zostawić przy każdej dzielnicy grunt wolny dla jednodworców. 2) wezwać jednodworców do osiadania na tych dzielnicach razem z Małorossyjskiemi kozakami, zostawiając im podług ogólnego przepisu ulgi i wsparcia, przeznaczone dla kozaków, z osobnego na to kapitału Dóbr Państwa. 3) Dla upowszechnienia między jednodworcami wiadomości o korzyściach z takiego przesiedlenia, polecić miejscowym Zwierzchnikom gubernij, aby użyli najskuteczniejszych środków ku ogłoszeniu o tem jednodworcom i ku zebraniu zajawień od chcących przesiedlać się, tak iżby można przystąpić do stanowczych środków ku zaspokojeniu ich chęci. 4) Później, w miurę jak to rozrządzenie będzie przychodziło do skutku, wyznaczać na osady jednodworców; inne obfitujące w grunta gubernije za zezwoleniem J. C. M.

2) *4 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA zdania Komitetu Ministrów, o zaliczaniu do klassyfikacii rangowej oficerów morskiej służby którzy przy swoich awansach składali naukowe examina.

3) *10 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonej przez N. CESARZA 4 Czerw. ustawy o kwarantannach.

— Dla zapobieżenia na przyszłość przedaży skarbowego prochu, wydawanego dla rozmaitych robot liwrantom, N. CESARZ JMć raczył rozkazać: zalecić oficerom od Inżenjerów, którzy stosownie do rozkazu CESARSKIEGO zaszłego w Lutym 1839 roku, powinni znajdować się przy robotach gdzie używa się proch do wysadzania, iżby mieli baczność też i nad ilością prochu jaka będzie przy tém wydatkowana; liwranci zaś stosownie do 1172 art. (części IV, xięgi 3) Układu Praw Wojskowych mają się obowiązywać kontraktami, albo rewersami, ażeby nieuchronnie zwracali do skarbu całą tę ilość prochu, jaka będzie pozostawała, i w tych rewersach wymieniać, że za niewypełnienie niniejszego, będą oddani pod sąd i ulegną karom, jako przywłaszczyciele własności skarbowej.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

—

Hiszpanija. Oto jest protestacya Królowej Matki i list jej do don Espartero:

Do narodu.

Ja, Królowa Marya-Krystyna de Bourbon.

«Zważywszy że artykułem 10 testamentu Mojego Najjaśniejszego Małżonka Króla Ferdynanda VII jestem mianowana do sprawiania opieki i kuratelli nad mojemi nieletniemi Najjaśniejszemi Córkami;

Że to mianowanie jest ważne i prawne w tém co się tyczy opieki Królowej Izabelli mojej córki z mocy prawa 3, tytułu 15 *partidy* 2, i z mocy artykułu 60 konstytucyi Państwa, i że prawa cywilne czynią toż mianowanie niemniej prawném, w tém co się tyczy osoby infantki Maryi-Ludwiki-Ferdynandy córki mojej;

Że chociażbym nawet niebyła została opiekunką i kuratorką Najjaśniejszych Sierot moich z woli mojego Małżonka, zawsze byłabym nią w charakterze Matki i Wdowy z woli i przez dobrodziejstwo prawa;

Że ani prawa krajowe, ani konstytucya Monarchii nie dają Rządowi władzy wdawania się w opiekę Królów i infantów Hiszpanii;

Że prawa kortezów, wynikające z przytoczonego już artykułu, ograniczają się tylko do mianowania opiekuna nad małoletnim Królem wtenczas, kiedy ten nie jest mianowany przez testament i kiedy ojciec i matka nie trwają w stanie wdowim, jakowe prawo nie może się stosować do żadnego innego przypadku i żadnego innego rodzaju opieki.

Zważywszy że Rząd utrudnił czynność mojej opieki przez mianowanie agentów dla uczęstniczenia w zarządzie dóbr i majętności Królowej, w formie i celach wyłożonych w Dekretach 2 Grudnia roku zeszłego, przeciw jakowym zaprotestowałam już formalnie listem 20 Stycznia tegoż roku przesłanym do Don Baldomero Espartero, Xięcia Zwycięztwa;

Że Kortezy, wbrew prawa *partida* artykułu 60 konstytucyi i prawa pospolitego obwieściły za wakującą opiekę nad najjaśniejszemi mojemi Córkami i mianowały innego Opiekuna;

Zważywszy nakoniec że moja czasowa nieobecność w kraju nie usuwa bynajmniej praw, które mi się z prawa cywilnego i politycznego należą,

Że zaniechanie moich praw pociągnęłoby za sobą zapomnienie na moję najświętszą powinność przez to samo że missya czuwania nad mojemi Córkami powierzona mi została nie dla własnego mojego interesu, ale dla dobra ich samych i narodu;

Oświadczam że postanowienie kortezów jest nieprawém przywłaszczeniem władzy, przywłaszczeniem, na które nie powinnam i nie mogę przyzwolić.

Że prawa, przywileje i prerogatywy które mi się należą jako Królowej-Matce i jako opiekunce i kuratorce testamentowej i prawnej Królowej Jmci Izabelli i Infantki Maryi-Ludwiki-Ferdynandy, moich najmilszych Córek, nie mogą być utracone ani przedawnione, że się bynajmniej nie zrzekam ani odstępuję tych praw, przywilejów i prerogatyw, ale że owszem one istnieją i istnąć nie przestaną, w całej swej mocy i sile mimo to, że użycie ich jest zawieszone i przeszkodzone skutkiem przemocy i gwałtu.

Z tych przyczyn uznając że jest moją powinnością odeprzeć publicznie akt przemocy tak niegodziwej przez wszystkie w mojej władzy będące środki, postanowiłam zaprotestować, jakoż protestuję raz i potysiąckroć razy uroczyście, w obliczu narodu i całego świata, z własnej mojej wolnej woli i z własnego natchnienia, przeciw pomienionym wyżej dekretom 2 Grudnia roku zeszłego, które postawiły mi zawady w sprawowaniu opieki, przeciw postanowieniu kortezów uznającemu też opiekę za wakującą i przeciw wszelkim skutkom i następstwom tych rozporządzeń.

Obwołuję nadto za żadne i fałszywe pobudki przytaczane w celu odebrania mi opieki nad mojemi NN. Córkami, rozdzierając tym sposobem moje wnętrzności macierzyńskie.

Jedna zostaje mi pociecha, oto, że podczas gdy w mojem ręku były wodze rządu, wielka liczba Hiszpanów oglądała dni łaski; wszyscy, dni bezstronnej sprawiedliwości; żaden, dni zemsty.

Ja to, w St. Ildefonse, użyczyłam dobrodziejstwa amnestyi; Madryt był świadkiem stałych usiłowań Moich dla utrzymania pokoju; Walencya nakoniec widziała mię ostatnia broniącą praw zdeptanych haniebnie, przez ludzi najbardziej obowiązanych do ich bronienia.

Wy wiecie, Hiszpani, że wyłącznemi przedmiotami mojej pieczy i wszystkich myśli moich, były i będą zawsze, pomnożenie chwały Bożej, obrona i ustalenie tronu Izabelli II, i szczęście Hiszpanii.»

Dan w Paryżu, 19 Lipca 1841.

(podp.) Marya-Krystyna.

Londyn, 30 Lipca. Królowa Jmć i Xiążę Albert 26 b. m. przybyli do Woburn-Abbaye zamku xięcia Bedford, gdzie byli już zgromadzeni xiążę Wellington, xiążę Devonshire, xiężna Sutherland, xiążę i xiężna Leinster, hrabia Grey, vicehrabia Melbourne, lord i lady Palmerston, i wiele innych znakomitych osób. Wczora Królowa z Małżonkiem wyjechała do Pansanger, do zamku lorda Cowper.

— Odebrano wiadomości z Bombay po 19 Czerwca. Sir G. Bremmer wyjechał do Chin z Kalkuty z mocnemi posiłkami.

— *Sun* donosi, że lordowie Palmerston i Ponsonby odmówili ofiarowanych im od Sułtana bogato ozdobnych znaków orderowych, z powodu że podług ustaw o służbie krajowej Królowa nie ma prawa upoważnić ich do przyjęcia tych znaków.

— 20 b. m. w Chatham spuszczono z warstatu okręt parowy wojenny podejmujący 1500 tonn; przed kilku dniami podobnyż okręt spuszczono w Woolwich.

— PP. Elliot, Veilliers i Shaw Lefebvre mianowani zostali komisarzami do sprzedawania, oczyszczania i osiedlania gruntów odłogiem leżących w osadach angielskich i komisarzami do kolonizacyi Australii południowej. *)

Paryż, 29 Lipca. Doniesienia z Tuluzy zawsze są zaspokajające—Sledztwo czynnie postępuje—Prokurator jeneralny P. Gaillard przybył tu w nocy 25.

— *Courrier français* donosi, że z eskadry, która 22 b. m. wypłynęła z Tulonu, trzy okręty staną przed Tunis, a reszta sił morskich uda się do Smyrny.

— 24 b. m. w kościele Wniebowzięcia, odbył się ślub P. Kazim. Périer, pierwszego sekretarza poselstwa Francuzkiego w Petersburgu, z panną Fontenilliat, córką poborcy jeneralnego w Nantes.

— W Montpeiller przez kilka dni po 20 Lipca, miały miejsce zgromadzenia buntownicze, które jednak za ukazaniem się siły zbrojnej natychmiast się rozeszły. Kilku bardziej upartych zatrzymano.

Wiedeń, 26 Lipca. N. Cesarz Jmć mianował biskupem Brunn, hrabię Antoniego Schaffgotsch, wikarego jeneralnego dyecezyi Ołomunieckiej.

Kassel. Nasz dwór odebrał z Wiednia wiadomość urzędową że 9 Lipca, w zamku hrabiny Reichenbach-Lessonitz, odbyło się małżeństwo *marganityczne* J. K. W. Elektora z tąż hrabiną.

---

*) Niektórzy czytelnicy Tygodnika zapytywali Wydawcę, dla czego pod Londynem niebyło wzmianki o ważnym wynalazku jakoby tam uczynionym. Wszystkie gazety przed niejakim czasem ogłosiły że odkryty został sławny nieugaszony ogień, *feu grégeois*. Dodawano że nadto wynaleziono machinę parową, która będąc zupełnie zabezpieczoną od kul, jedna, opływając choćby największą nieprzyjacielską flottę, z fontanną tego ognia, mogłaby ją zniszczyć do szczętu. Gazety dodawały że wynalazca, kapitan Warner, miał sobie ofiarowane ogromne summy od obcych Rządów, ale ich nie przyjął, chcąc żeby jego odkrycie służyło jednej jego ojczyźnie, albowiem niemasz wątpliwości że kraj posiadający jego sekret *musi być wyłącznym panem morza, etc.*

Wiedząc z długiego doświadczenia jakiemi baśniami brzmią gazety Państw reprezentacyjnych pod niebytność Parlamentu, którego spory dostarczają obfitego materyału dla zapełnienia ogromnych ich wymiarów, nie odrazu uwierzyłem tej wieści. Właśnie o tym czasie przybył z Londynu jeden z przyjaciół moich, anglików, którego zagadłem o tym przedmiocie. Ten mi objaśnił, że to była jedna z mistyfikacyj czyli *puffów*, któremi gazeciarze częstują łatwowiernych czytelników. Taka jest przyczyna nieumieszczenia w Tygodniku pomienionej wiadomości, która powtórzona była przez wszystkie gazety. Z tej okoliczności proszę czytelników moich aby wierzyli, że żadna ważniejsza a prawdziwa wiadomość nie uchodzi nigdy ich wiedzy; jeżeli zaś znajdą po innych gazetach jakieś ważne, zadziwiające doniesienia, a nie znajdą ich w Tygodniku, niech raczą być pewni że Wydawca ich nie prześlepił, ale że przekonał się o ich fałszywości. *(Wyd. Tyg.)*

Od brzegów Renu. Zdjęty został zakaz wyprowadzania za granicę koni z Królestwa Saxonii i z WW. Xięztw: Saxe Weimar i Baden.

Turcya. Trzy najlepiej rzeczy świadome gazety spółcześnie donoszą, że wyspa Kandya zupełnie została uspokojona.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn 31 Lipca. Królowa i Xiążę Albert, z Pansanger, od hrabi Cowper, udali się do Brockett-Hall, Zamku vicehrabi Melbourne; Najjaśniejsza para dziś spodziewana jest na obiad do Windsor — Cena średnia pszenicy w sześciu ostatnich tygodniach doszła 64 szyl. za kwarter i spodziewają się że jeszcze wyżej stanie—Trybunał najwyższy w New-York wydał wyrok w sprawie Mac Leoda. Nieuwolnił go, ale uwięzionego odesłał dla sądzenia do właściwego trybunału w Utyce — Odebrano wiadomości z Jamaiki po 18 Czerwca. Umarł tam Rządzca Wyspy sir E. Mac-Gregor—Prace około tunnelu szybko postępują—podług ostatniego popisu Londyn liczy dziś 2,000,000 mieszkańców— W nocy na 25 Lipca, na wysokości portu Dover, (Douvres) okręt rossyjski *Johann* idący z Rygi do Bilbao z ładunkiem drzewa, spotkał się z okrętem Gdańskim, *Prospérité* i tak gwałtownie go trącił, że ten ostatni natychmiast zatonął. Z 11 ludzi trzech tylko się uratowało. Okręt Johann mocno też został uszkodzony.

Paryż, 31 Lipca. Donoszą z Tuluzy że P. Maurice Duval ogłosił dziś dwa wyroki Królewskie, któremi gwardya narodowa i Rada municypalna tameczna zostały rozpuszczone. Mimo to Rada municypalna zgromadziła się bez pozwolenia P. Duval. — Gazety Tuluzskie ogłosiły adres gwardyi narodowej w Martres, do takiejże gwardyi Tuluzskiej. Gwardya narodowa w Martres, wyrokiem Królewskim została rozpuszczona. — Umarł w Paryżu znany uczony P. Savary.

Hiszpanija. Regent rozkazał ażeby rocznica imienin Królowej nie była obchodzona z uroczystością, jak to dotąd miewało miejsce. — Regent Espartero zamierza ustanowić nowy order wojskowy pod nazwaniem *Gwiazdy Hiszpańskiej*. Na głównej stronie będzie wizerunek Regenta, na odwrotnej herb Hiszpanii. Order dzielić się ma na 3 stopnie i ma być doń przywiązana pensya, do rangi kapitana wyłącznie. Wojsko bardzo się cieszy z ustanowienia tego orderu, którego wielka liczba ma być rozdana.

Bruxella 26 Lipca. Modły publiczne zostały nakazane po wszystkich kościołach dla uproszenia ustania ciągłych deszczów, przeszkadzających żniwom.

Turcya. Odebrano w Wiedniu pocztę ze Stambułu z dnia 14 Lipca. Dawny minister Spraw Zagranicznych Reszid Pasza mianowany został posłem do Paryża — Korrespondent gazety Augsburskiej pisze, że Sułtan ma zamiar wydania jednej ze swych siostr za Said-beja, drugiego syna Paszy Egyptu, Mehemet-Alego.

(Journ. de S. P. G. P. Psz. Półn.)

NOWE DZIEŁA.

SZATAN I KOBIETA,

Fantazya dramatyczna w XI nocach przez JJ. Kraszewskiego. Wilno u Teofila Glückberga, 1841.

Piszę drżącą ręką pod wpływem pałającego jeszcze wzruszenia w które to nowe arcydzieło mię wprawiło. Nieodrodny to ze wszech miar twór wsławionego pióra. Tu możemy opowiedzieć treść, bo główna zaleta tego poematu nie na jego osnowie, ale na wykonaniu szczegołów polega. Szatan w XI nocach czyli tyluż rozmaitych pokusach sili się uwieść młodą dziewczynę przez wszystkie podobne ponęty; dziewczyna, broniona jedynie wspomnianiami Matki, wiarą i rozsądkiem wychodzi zwycięzko z próby i umiera czystą. Na tej najprostszej osnowie poeta wytkał swoję fantazyą, w najbardziej poetyczne wzory.

Żeby dać wyobrażenie o rozmaitości scen jakie się przed czytelnikiem snują, wypiszę tu osoby dramatu: Lucyfer, Mefistofilis, Astaroth, Szatan, dziewczyna Aniela, Chłopiec Alexy, Anioł Snów, Śmierć, Baba, Filozof, Kralka żołędna, Pan Fil, Hrabia, Staś, Głos pierwszy, Głos 2, Głos 3, Głos z góry, Czarownica, Upior, Żyd faktor, Doktor, Poeta, Chór.

Z tak to różnorodnych elementów składa się ten dramat obfitujący we wzniosłe myśli i głębokie czucie. Każda scena ma sobie właściwe piękności, ale z nich szczególniej się odznaczają artystycznem obrobieniem scena Anieli z Hrabią, walc Anieli ze Stasiem, sceny do których wchodzi poeta i ostatnia scena konania Anieli. Nic bardziej rzewnego i smutniej pięknego być niemoże, jak to, co ona w ostatnich chwilach życia w obłąkaniu mówi; kto to przeczyta bez łez, winszuję mu; nie potrzebuje on dla hartowania nerwów jechać do Grefenberga; tak jest, winszuję ale niezazdroszczę. Walc o którym wspomnieliśmy jest sam przez się małym, ślicznym poematem; tak jak Sabbat djabłów, strachów i czarownic, gdzie tak buja imaginacya poety w obrazie piekielnej orgi, jest całym oddzielnym dramatem w dramacie.

Szatan i kobieta, co więcej, jest nowym symptomatem usposobienia, które było nader pożądane w takim człowieku jak Kraszewski. Pierwsze poezye jego były tylko boleśnym, rozpaczliwym jękiem młodego a już odczarowanego poety, tym jękiem gniewnym, który mimowolnie wyrywa się z piersi każdego kto obeznał się bliżej z tym światem, chłodnym i złym jak gadzina, ale kto więcej nic nadeń nie widzi i nie przeczuwa. Ale kto ujrzy że świat ten nie jest rzeczą istotną, nie jest ostateczną; kto życie uważa za podróż prowadzącą tylko przez tę ziemię dalej; do jęku takiego człowieka przymiesza się akkord Pociachy, oddźwięk Nadziei i dopiero wtedy te różnorodne brzmienia zleją się w prawdziwą harmoniją, w śpiew melancholijny, ale nie rozpaczliwy, w śpiew duszy, która tęskni po swej ojczyznie, ale która też spodziewa się ją odzyskać. Takim to śpiewem jest ostatni dramat Kraszewskiego.

Przypominamy sobie że przed kilku laty, na takie to poetyckie stanowisko wzywał P. Kraszewskiego Wydawca Tygodnika; teraz musi się cieszyć że już go na niem widzi, a ono, jak wszystkie wyższe szczeble, ma to do siebie, że kto raz na nim stanął, już nie zejdzie. Dzięki mu że i tą razą niedał nam smutnego a za nadto zużytego widoku natury człowieczej, upadającej pod ciosami Nieprzyjaciela; zostawmy to P. Soulié i komp. Przytaczamy tu Epilog:

Chór.

Widziałem duszę poety wielką,
Leżała u Niebios proga
I była tylko rosy kropelką
Przed oczyma Boga.
Widziałem duszę Mędrca niepojętą
Leżącą u Niebios proga,
I była perłą na wpół rozciętą
W oczach Boga,
Królów i panów dusze widziałem
Gdy dumne w Niebo leciały
Lecz były tylko proszkiem tak małym
Jak ich świat z Nieba był mały.
Lecz była dusza, dusza kobiety
Ta wieniec cierpień niosła u czoła
Była większa od duszy Mędrca i Poety
Była tak wielka, jak dusza Anioła.

Do tego tomu przyłączone jest kilka pomniejszych poezyj, nader wdzięcznych. *Micros.*

KURS WEXŁOWY, PIENIĘŻNY I AKCYOWY.

Petersburg, 29 Lipca.

Za rubel srebrny:

Na Londyn	na 3 m.	$39\frac{1}{16}$, $\frac{1}{8}$ pens.
— Amsterdam	— — —	$195\frac{1}{2}$, $\frac{3}{4}$ cens.
— Hamburg	— — —	$34\frac{5}{8}$, $\frac{7}{8}$ szel.
— Paryż	— — —	406, 411 cent.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Іюля 31-го 1841. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.